

# Dzieci w samolocie... czy to widok codzienny?

Wakacje już tuż, tuż... To powoduje, że zaczynamy się zastanawiać, nad podróżami najmłodszych. Jak często dzieci są pasażerami samolotów? Czy przysługują im zniżki? Ile płacimy za bilet dla dziecka? I na jakich trasach latają maluchy? O tym wszystkim można przeczytać w raporcie Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl.

8 proc. pasażerów samolotów to dzieci

Z analizy rezerwacji dokonanych poprzez eSKY.pl wynika, że dzieci nie są częstymi gośćmi na pokładach samolotów – zaledwie 8 proc. wszystkich pasażerów samolotów ma poniżej 16 roku życia. To niewiele? Z badania, które serwis przeprowadził w 2011 wynikało, że zaledwie 5 proc. podróżnych to osoby niepełnoletnie. Widać zatem przyrost, choć naprawdę niewielki. Jeżeli te 8 proc. podzielimy, ze względu na wiek młodych pasażerów i związane z nim przywileje, dowiemy się, że ok. 1 proc. podróżnych to dzieci, które nie ukończyły jeszcze dwóch lat. Na pokładach samolotów najwięcej jest dzieci w przedziale wiekowym 2-12 lat – 4,5 proc., z kolei gdy weźmiemy pod uwagę młodzież w wieku 12-16 lat – to podróżuje ok. 2 proc.

Z dziećmi podróżujemy w wakacje?

Gdy weźmiemy pod uwagę, w jakich miesiącach natężenie lotów z dziećmi jest największe, to zapewne nikogo nie zdziwi fakt, że będzie to okres od maja do sierpnia. Ta zasada obowiązuje jednak głównie w przypadku dzieci w wieku 2-12, z danych z ostatniego roku wynika, że na te cztery miesiące jest robione aż 52 proc. wszystkich rezerwacji, w których pasażerami są dzieci w tym przedziale wiekowym. W przypadku niemowlaków – do 2 roku życia – powyższe stwierdzenie nie jest prawdziwe. Dzieci w tym wieku podróżują ze swoimi rodzicami przez cały rok z podobnym natężeniem. Zainteresowanie podróżami z takimi maluchami spada jedynie nieznacznie w styczniu i lutym.

Natomiast jeżeli chodzi o młodzież, od 12 roku życia wzwyż, to rezerwacje najczęściej robione są na miesiące wyłącznie wakacyjne – lipiec, sierpień. Bilety zakupione na ten okres to aż 38 proc. wszystkich biletów zakupionych dla podróżujących nastolatków.

Warto zwrócić uwagę na to, że w zależności od tego ile dzieci mają lat zmienia się też wyprzedzenie z jakim są dla nich rezerwowane bilety. Najbliżej daty wylotu kupowane są bilety dla najmłodszych

dzieci – do 2 roku życia, z reguły jest to ok. 25 dni przed datą podróży. W przypadku młodzieży 12-16 jest to ok. 38 dni. Wynika to, z tego że podróż z nastolatkiem dużo łatwiej zaplanować. Podobnie jest w przypadku maluchów w przedziale wiekowym 2-12.

Dzieci podróżują tanimi liniami

Fakt, że Polacy częściej wybierają tanich niż regularnych przewoźników, znajduje odzwierciedlenie również w lotach najmłodszych podróżników – w 72 proc. przypadków rezerwacje dla nich dokonywane są na przelot liniami low cost. Jest to niewielka różnica w stosunku do roku 2011 kiedy to 76 proc. podróży z dziećmi odbywało się tanimi liniami.

Nie ma to większego znaczenia w przypadku niemowląt – do 2 roku życia – gdyż te podróżują na kolanach rodziców i przewoźnicy pobierają symboliczne opłaty za ich obecność na pokładzie samolotu. Natomiast w przypadku dzieci w przedziale wiekowym 2-12 wybór linii lotniczej jest bardziej istotny. Dlaczego? W przypadku tzw. tanich linii za przelot dzieci w tym przedziale wiekowym pobierana jest taka opłata, jak za osobę dorosłą. Natomiast linie regularne w zależności od taryfy w jakiej zostanie zakupiony bilet oferują różnego rodzaju zniżki. Jednak po przeanalizowaniu średnich cen biletów okazuje się, że nie są one aż tak korzystne. Tym bardziej nie dziwi fakt, że zaledwie

16 proc. dzieci w przedziale wiekowym 2-12 podróżuje liniami regularnymi.

Ile płacimy za bilet dziecka?

Najbardziej popularne kierunki podróży z dziećmi to: Londyn, Rzym, Bruksela, Barcelona i Paryż. Jest to wynikiem emigracji, która miała początek w 2004 roku. Spowodowała ona, że znaczna część Polaków ma rodzinę właśnie w tych miastach. Jak kształtują się ceny? Średni koszt przelotu dziecka w wieku 2-12 na trasie Warszawa-Londyn-Warszawa w przypadku tanich linii to 316 PLN, w liniach regularnych to 616 PLN – czyli prawie dwa razy tyle. Podobne rozbieżności można zauważyć w przypadku innych – nie wszystkich – popularnych kierunków podróży. Kupując bilet dla dziecka na przelot tanimi liniami do Barcelony płaci się średnio 566 PLN, natomiast liniami regularnymi 862 PLN, tanimi liniami do Paryża dziecko poleci średnio za 389 PLN w dwie strony, a liniami regularnymi za 712 PLN.

Różnice w cenie nie są aż tak znaczące w przypadku przelotów z Polski do Rzymu i Brukseli. Do Wiecznego Miasta tanimi liniami dziecko leci średnio za 435 PLN, a regularnymi za 480 PLN. Natomiast do Brukseli z przewoźnikiem low cost można lecieć z dzieckiem średnio za 198 PLN w dwie strony, a z regularnym za 224 PLN.

Podróże zawsze w towarzystwie opiekunów?

Jako że większość podróży dzieci to podróże tanimi liniami, automatycznie wiemy też, że maluchy te podróżują w towarzystwie opiekunów. Przewoźnicy low cost nie umożliwiają osobom nieletnim samodzielnych podróży – nie dają też możliwości dokupienia opieki stewardessy dla dziecka, które zmuszone jest lecieć bez towarzystwa dorosłych. Zresztą maleje liczba dzieci, które podróżują bez opiekuna. W 2010 roku, gdy braliśmy pod uwagę 100 proc. biletów kupionych dla maluchów, to 97 proc. obowiązało na podróż z opiekunem, obecnie jest to 99 proc. Powód ekonomiczny takiej zmiany może być taki, że samodzielnie podróżującej osobie nieletniej, należy dokupić do biletu

usługę opieki obsługi samolotu, a niejednokrotnie kosztuje to tyle, co bilet lotniczy, więc rodzice wolą towarzyszyć dziecku nawet w sytuacjach, gdy nie planowali wyjazdu.

Źródło: eSKY.pl